

opinii panującej w NRF, w silniejszym orientowaniu handlu zagranicznego na wschód. W ostatnim dwudziestolecu kraje te wykonały olbrzymi skok naprzód w kierunku industrializacji, a gwałtowny rozwój ich przemysłu trwa dalej. Siłą rzeczy wymiana towarowa między światem zachodnim a wschodnim będzie coraz intensywniejsza i im prędzej i szerzej potrafią Niemcy rozbudować stosunki handlowe ze Wschodem, tym korzystniejsze to będzie dla ich gospodarki.

Skończyły się w NRF czasy beztróskiego biegu naprzód, czasy „cudu gospodarczego”. Stosunki gospodarcze komplikują się. W którąkolwiek spojrzysz stronę, widać nadszyczące zasadnicze zmiany gospodarcze. Przyszłość pokaże, czy obecni kierownicy gospodarki NRF potrafią stanąć na wysokości czekających ich ciężkich zadań.

Tadeusz Krajczyk

### OBFITOSC PIENIĄDZA W NRF PARALIZUJE KONKURENCJE

Najważniejsze zadanie polityki gospodarczej na najbliższą przyszłość widzi — według „Deutsche Ztg. u. Wirtsch. Ztg.” z 31 VII 1957 — minister gospodarki federalnej w koordynacji popytu ze wzrostem podaży. Jak się okazuje z ruchu cen w ostatnich miesiącach, nie udało się dotychczas rządowi NRF osiągnąć ciągle proklamowanego celu, a mianowicie stabilizacji wartości pieniądza. Wydaje się, że również na przyszłość nie ma powodów do przesadnych nadziei na stabilizację, zwłaszcza jeżeli bliżej rozpatrzy się środki, przy których pomocy obiecuje sobie minister gospodarki federalnej Erhard osiągnąć w tej dziedzinie sukcesy. Za jeden z głównych środków uważa on popieranie współzawodnictwa. Poza tym oczekuje od pracodawców i związków zawodowych, że w pertraktacjach o zmianę taryf płacy utrzymają się w granicach pozwalających na zachowanie poziomu cen. Oczywiście jest, że inflacyjny ruch cen może powstać jedynie przy obfitości pieniądza, utrudniającej współzawodnictwo i pozostawiającej pewien luz dla żądań tak przedsiębiorców jak też robotników. Jednak o obfitości pieniądza i tym razem min. Erhard nie mówi. Dlatego wydaje się mieć podstawy obawa, że min. Erhard będzie szukał wyjścia z tego dylematu przy pomocy administracyjnego nacisku na kartele oraz jakiejś formy dyrygowania w zakresie płac. Wyjście takie byłoby tylko tamą spiętrzącą inflację.

T. K.

\*

### ZASADNICZE PROBLEMY POLITYKI KULTURALNEJ W NRD

W ostatnim czasie byliśmy świadkami ważnych dla dalszego rozwoju kultury niemieckiej wydarzeń w NRD. Należy do nich przede wszystkim konferencja poświęcona sprawom kultury NRD — zorganizowana przez KC SED w październiku ubiegłego roku w Berlinie — oraz Zjazd Związku Kultury (*Kulturbund*), który obradował w Berlinie w lutym br.

Zdaniem niemieckich komentatorów, na jesiennej konferencji berlińskiej chodziło nie tylko o kulturę w jakimś jej abstrakcyjnym sensie, lecz kulturę w konkretnym jej powiązaniu z rozwojem socjalizmu, z klasą robotniczą, z partią i robotniczo-chłopskim państwem — o odzwierciedlanie nowej rzeczywistości przez sztukę, o aktywną pomoc sztuki przy tworzeniu nowego społeczeństwa.

Zakres zagadnień omawianych na konferencji był szeroki. Poddano na niej ocenie okres ubiegły i wytyczono zadania, zmierzające do dalszego rozwoju socjalistycznej kultury w drugim planie pięcioletnim NRD. Uczynił to w swoim referacie programowym wiceminister kultury Aleksander Abusch. Podsumowując długą, przedkonferencyjną dyskusję ujął on w ośmiu punktach główne zadania niemiec-